

# DZIENNIK

## Nowego Testamentu

**K**ażdy z nas lubi otaczać się dobrze zaprojektowanymi, nowoczesnymi przedmiotami codziennego użytku.

*Dla mnie takim przedmiotem jest Nowy Testament. Kiedy Bóg zaczął realnie do mnie mówić poprzez swoje Słowo, robiłam mnóstwo notatek: w komputerze, telefonie, na tablicy, na lodówce. Wszędzie. Zauważyłam, że większość osób żyjących z Bogiem również notuje, ma potrzebę zapisywania tego, co Bóg robi w ich życiu. Widziałam potrzebę współcześnie zaprojektowanego wydania Biblii, praktycznego i czytelnego, którą będzie można komuś dać, podzielić się z kimś swoimi przeżyciami z Bogiem – mówi Aleksandra Tubielewicz, autorka projektu Dziennik Nowego Testamentu.*

Dziennik Nowego Testamentu to współcześnie zaprojektowany ze-

szytowy dziennik z miejscem na notatki, przeplatany fragmentami Bożego Słowa i osobistymi historiami osób w różnym wieku, o różnych doświadczeniach, zainteresowaniach i stylu życia. Poznajemy imiona autorów świadectw i widzimy ich litograficzne portrety. Te świadectwa dotyczą nie tyle nawrócenia, co codziennego życia z Bogiem, realności Jego obietnic. Głównym elementem Dziennika jest „Nowe Przymierze. Pismo Święte Nowego Testamentu” – jeden z najnowszych przekładów, opracowany przez Ewangeliczny Instytut Biblijny. Przejrzysta współczesna forma, prosty font, tekst w dwóch kolumnach, miejsce na notatki na bocznych marginesach sprzyjają lekturze.

Prototyp Dziennika Nowego Testamentu był elementem pracy dyplomowej Aleksandry Tubielewicz na warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych. Wykonała go ręcznie. Każdy portret został przetworzony oraz odbity tradycyjną techniką graficzną – litografią. W tej technice rysunek przeznaczony do powielania wykonuje się na kamieniu litograficznym. Wszystkie grafiki i teksty zostały zeskanowane i poukładane wraz z całą swoją unikalnością, wynikającą z ręcznego odbijania.

Autorka postanowiła jednak uczynić z tego projektu nowoczesną formę Biblii, która będzie zachęcająca i przystępna nie tylko dla ludzi, którzy czytają ją na co dzień. W marcu br. udało się wydać w niewielkim nakładzie wersję skróconą – Dziennik Ewangelii według św. Jana. Była to swego rodzaju próba generalna przed wydaniem całości. – *Próba druku, łamania, okładek,*



Aleksandra Tubielewicz – autorka projektu

*łoczenia loga i innych ważnych szczegółów, które sprawią że Dziennik wydany maszynowo będzie równie oryginalny jak ten uszyty ręcznie – zapowiadała Aleksandra Tubielewicz.*

Rozpropagowany w internecie projekt pozyskał sponsorów i zakończył się sukcesem. W końcu maju ukazała się pełna wersja Dziennika Nowego Testamentu (do nabycia na Allegro lub zamawiając elektronicznie: [dzienniknowego@gmail.com](mailto:dzienniknowego@gmail.com)). Oficjalnym mecenasem tego wydania jest Społeczność Chrześcijańska „Południe” w Warszawie, do której należą również autorzy zawartych w Dzienniku świadectw i autorka projektu.

NINA HURY



for. dzienniknowego.pl

# On jest życiem

Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem.  
Kto we Mnie wierzy, choćby nawet umarł – żyć będzie.  
Każdy, kto żyje i wierzy we Mnie, nie umrze na wieki.  
Czy wierzysz w to?

Ewangelia Jana 11:25-26 (BT2)

**P**oraniona po rozstaniu z wielką miłością, postanowiłam zakończyć swoje życie... Poszłam do pracy. Wkrótce nie widziałam poza nią świata. Rok później miałam dwadzieścia lat, zero marzeń i jedyne, chore pragnienie, by zrobić karierę. Kończyłam studia, a jednocześnie pięłam się po szczeblach – podobnie jak sporo starszy on. Wywiązał się romans. Po dwóch latach powiedziałam „tak”, a nawet zgodziłam się na kościelny ślub, choć nie wierzyłam w Boga. Oświadczyłam też mojemu przyszłemu mężowi, że na pewno nie chcę żadnych dzieci.

Gdy już mieliśmy obrączki, na pierwszym miejscu była praca a w perspektywie koniec tygodnia i imprezowanie. Późne kolacje, zasypianie przed telewizorem i pustka, a wkrótce brak czasu nawet na płytkie, knajpiane relacje. Mijając się w pośpiechu, przetrwaliśmy siedem

lat. Marazm przerwał wypadek samochodowy, po którym – leżąc jak warzywo obok męża – usłyszałam: „Pewnie komuś zależało, żebyśmy przeżyli”. Komu? Czyżby mówił o Bogu? – tyle refleksji. Wróciłam do szaleńczej pracy.

– Będziemy mieć dziecko – oświadczyłam pewnego poranka. Ale nie chciałam go, bo przecież kariera... Poroniłam z przepracowania. Rok później moją koleżankę wywieźli z firmy na sygnale. Wystarczyło – złożyłam wypowiedzenie i ze zdziwieniem zauważyłam, że życie nie składa się wyłącznie z pracy. Trafiliśmy na koncert i tam poznaliśmy ludzi, którzy mówili o Jezusie. Zaczęli nas odwiedzać, a ja byłam pod wrażeniem ich Boga. Wkrótce stał się i moim. I wszystko zaczęło się zmieniać...

fat. dzienniknowego.pl



„Kładę przed wami życie i śmierć, błogosławieństwo i przekleństwo. Wybierajcie więc życie, abyście żyli wy i wasze potomstwo” (5 M 30:19 BT2). Wybrałam. Postawiłam na Niego i On momentalnie zmienił moje myślenie na temat posiadania dzieci. Jeszcze zanim podjęłam decyzję o wyznaniu mojej wiary w chrzcie, postaraliśmy się o pierwsze. Życie wdarło się do naszego małżeństwa, usuwając śmierć. Dziś mamy troje dzieci. A właściwie czworo. W pewnym momencie Bóg pokazał mi, że nasze pierwsze dziecko – to, które zapłaciło śmiercią za moje pragnienie robienia kariery – żyje i jest z Nim. Kiedyś się spotkamy.

**NINA KSIĘŻOPOLSKA**

Powyższy tekst pierwotnie ukazał się w *Dzienniku Nowego Testamentu* [www.dzienniknowego.pl](http://www.dzienniknowego.pl)



fat. dzienniknowego.pl

*To dobry prezent i pretekst do rozmowy z ludźmi, którzy zobaczą Kościół jako historie ludzi żyjących tu i teraz.*

*Cel także szczególnie - wydanie we współczesnym stylu starych prawd Nowego Testamentu. Sam stosuję i polecam.*

*Pastor Marek Sobotka*